

PiS kapitułuje w sprawie reformy sądownictwa

22 listopada 2018

Do Sejmu wpłynął właśnie projekt nowelizujący przepisy o Sądzie Najwyższym i Naczelnym Sądzie Administracyjnym, oznaczające wycofanie się rządzących z reformy wymiaru sprawiedliwości i przeniesienia sędziów w stan spoczynku. Tym samym Prawo i Sprawiedliwość ugięło się pod presją Komisji Europejskiej i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, co zasadniczo zapowiadał już parę tygodni temu minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz.

Reforma sądów była jednym ze sztandarowych projektów Prawa i Sprawiedliwości oraz Zjednoczonej Prawicy, oprotestowanym przez liberalno-lewicową opozycję oraz wspomniane unijne instytucje. Zasadniczo okazało się, że prowadzony przez wiele miesięcy spór był zupełnie bezsensowny, ponieważ obóz dowodzony przez Jarosława Kaczyńskiego zdecydował się wnieść do parlamentu projekt nowelizacji ustaw o Sądzie Najwyższym i Naczelnym Sądzie Administracyjnym.

Zmiany przewidują przede wszystkim przywrócenie do pełnienia urzędu przez wszystkich sędziów, którzy zostali przeniesieni w stan spoczynku na podstawie nowelizowanych właśnie przepisów. Tym samym odbiera się również uprawnienia Sejmowi, który zgodnie z założeniami reformy miał opiniować, czy osoba przekraczająca wiek 70 lat nadal może sprawować swoją funkcję w wyżej wymienionych instytucjach.

Przed pierwszą turą wyborów samorządowych, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej postanowił zawiesić przepisy dotyczące stanu spoczynku najstarszych sędziów SN i przywróceniu ich do pracy na warunkach, które obowiązywały przed wejściem w życie odpowiednich ustaw, co wiąże się także ze wstrzymaniem mianowań na ich miejsca. Po tej decyzji

Brukseli, szef MSZ Jacek Czaputowicz zapowiadał więc „wyjście naprzeciw oczekiwaniom unijnych instytucji”.

Na podstawie: Rp.pl, DoRzeczy.pl

Źródło: [Autonom.pl](#)